

Sygn. akt I ACa 275/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak SR del. Beata Błaszczyk
Protokolant:	Stażysta Mariusz Neumann

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

przeciwko M. L. (1) i M. L. (2)

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej M. L. (3)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt XV C 723/18

I. prostuje oczywistą niedokładność w komparycji zaskarżonego wyroku poprzez dodanie po nazwiskach pozwanych zwrotu: „z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej M. L. (3)”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt I ACa 275/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przeciwko M. L. (1), M. L. (2) z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej M. L. (3) orzekł następująco:

I. uznał za bezskuteczną w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. umowę sprzedaży nieruchomości położonej w B., gmina (...), powiat (...), stanowiącej działkę numer (...), obszaru 0,2500 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą nr (...) zawartą w dniu 15 lipca 2016 r. pomiędzy M. L. (3) jako sprzedającym i jego rodzicami M. L. (1) i M. L. (2) jako kupującymi, sporządzoną w Kancelarii Notarialnej notariusza G. S. w K., repertorium A nr (...) dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., któremu przysługuje wobec M. L. (3) wierzytelność z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od sierpnia 2013 r. w kwocie 110 679,11 zł. (sto dziesięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt dziewięć złotych 11/100).;

II. zasądził od pozwanych M. L. (1) i M. L. (2) na rzecz powoda Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 5 400 zł. (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. nakazał ściągnąć od pozwanych M. L. (1) i M. L. (2) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 5 534 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Pozwani M. i M. L. (2) są rodzicami dłużnika M. L. (3). M. L. (3) w dacie dokonania kwestionowanej umowy zamieszkiwał w B. przy ul. (...) w osobnym budynku i prowadził działalność gospodarczą, której siedziba znajdowała się pod tym adresem, a faktycznie była wykonywana w G.. Nieruchomość przy ul. (...) M. L. (3) otrzymał od rodziców w 2003 roku w darowiźnie. Okoliczności te są między stronami bezsporne.

Bezspornym jest i to, że od sierpnia 2013 roku M. L. (3) jest dłużnikiem powoda z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zadłużenie z tego tytułu na dzień wniesienia pozwu wynosi 110.679,11 zł.

Wysokość zadłużenia wskazywana w pozwie nie była kwestionowana przez pozwanych.

W dniu 15 lipca 2016 roku, na podstawie umowy sporządzonej przed notariuszem G. S. (Rep. A, nr (...)), M. L. (3) sprzedał pozwanym nieruchomość położoną w B., obejmująca działkę nr (...) o powierzchni 0,25 ha, zapisaną w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w Kartuzach za kwotę 250.000,00 zł.

Zapłata ceny nastąpiła w ten sposób, iż pozwani kwotę 154.000 zł przelali na rachunek bankowy celem spłaty zadłużenia sprzedającego w (...) Bank (...) S.A. z tytułu zaciągniętego kredytu, zaś kwotę 96.000 zł zapłacili w gotówce, co sprzedający pokwitował składając stosowne oświadczenie w akcie notarialnym.

W dniu zawarcia umowy notarialnej pozwana ze swego rachunku bankowego wypłaciła 110.000,00 zł.

M. L. (3) jest właścicielem samochodu marki Ż. z 1990 roku. Przysługują mu bliżej nieokreślone wierzytelności w stosunku do łotewskiego kontrahenta z tytułu budowy statków. Przed Sądem Rejonowym w Gdyni prowadzi przeciwko osobie fizycznej proces o zapłatę kwoty 11.000,00 zł. Z udziałem M. L. (3) i pozwanych toczą się obecnie inne postępowania, w tym o zapłatę i uznanie czynności prawnej za bezskuteczną.

Na dzień podpisywania kwestionowanej umowy M. L. (3) poza zadłużeniem kredytowym obciążającym nieruchomość był dłużnikiem powoda, Urzędu Skarbowego oraz podmiotów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej – restauracji w G.. Z otrzymanej w gotówce kwoty 96.000,00 zł spłacił część swoich wierzycieli – osoby związane z działalnością gospodarczą. Osobom tym był dłużny ponad 150.000,00 zł. Nie uregulował żadnych zobowiązań publicznoprawnych.

Pozwani przed zawarciem umowy z dnia 15 lipca 2016 roku wiedzieli, że ich syn jest dłużnikiem banku z tytułu kredytu zabezpieczonego na tej nieruchomości oraz kontrahentów za towar i ma inne zobowiązania.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony, akt księgi wieczystej Sądu Rejonowego w Kartuzach (...) oraz zeznań świadka M. L. (3) i zeznań pozwanych.

Zasadniczo za wiarygodne uznano zeznania świadka M. L. (3). Są one bowiem zbieżne z zeznaniami pozwanych i zgromadzonymi dokumentami. Za niewiarygodne uznano jedynie twierdzenia świadka, jakoby nie wiedział on o prowadzonej od 2014 roku egzekucji na rzecz powoda. Z jednej strony świadek twierdził, że nie wiedział o prowadzonej egzekucji, a dalej zeznał, że rozmawiał z jakąś panią, która powiedziała, że jak będzie miał pieniądze to spłaci zadłużenie. Jednocześnie świadek zeznał, że wiedział o długach u powoda. Świadek prowadził w tamtym czasie poważną działalność gospodarczą – restaurację i firmę budującą statki, trudno zatem uznać, że nie wiedział, że w przypadku niespłacenia długu możliwa jest egzekucja. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanych, jako zbieżnych ze zgromadzonymi dokumentami oraz zeznaniami M. L. (3). Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że pozwani zawierając umowę kupna wiedzieli o tym, że ich syn ma długi nie tylko w banku.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wywodził swoje roszczenie z instytucji skargi pauliańskiej.

Przepisy art. 527 i następane k.c. stanowią formę ochrony wierzyciela przed takimi zachowaniami dłużnika, które prowadzą bądź do uniemożliwienia bądź utrudnienia zaspokojenia wierzytelności wierzyciela z majątku dłużnika. Celem skargi pauliańskiej jest rozszerzenie uprawnień wierzyciela do przymusowego zaspokojenia wierzytelności z majątku dłużnika o możliwość prowadzenia egzekucji dla zaspokojenia wierzytelności z określonych przedmiotów, które w następstwie czynności prawnej w skutek, której stał się on niewypłacalny lub stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był uprzednio, weszły w skład majątku osoby trzeciej. Skarga pozwala, zatem na przeciwdziałanie powyższemu skutkowi tej czynności i zarazem wzmacnia ochronę wierzytelności.

Podstawową przesłanką skargi pauliańskiej jest istnienie zaskarżalnej - podlegającej ochronie wierzytelności pieniężnej w stosunku do dłużnika, który dokonał czynności prawnej objętej żądaniem ubezskuteczenia. W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że chroniona wierzytelność musi istnieć, aczkolwiek nie musi być wymagalna, powinna powstać w chwili wniesienia skargi pauliańskiej, a najpóźniej w chwili wyrokowania. Takiej ochronie podlegają wierzytelności o charakterze publicznoprawnym, a tego rodzaju wierzytelności dotyczy rozpoznawana sprawa. Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2018 roku (k. 478) w sprawie K52/16 Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 527 par. 1 k.c. w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie na zasadzie analogii legis do ochrony należności publicznoprawnych, jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ponadto, aktualnie kwestia stosowania tej instytucji dla ochrony wierzytelności publicznoprawnych nie budzi wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W rozpoznawanej sprawie powód jest wierzycielem M. L. (3) z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od sierpnia 2013 roku w łącznej kwocie 110.679,11 zł. Ponadto powód wykazał istnienie kolejnej przesłanki stosowania skargi pauliańskiej w postaci działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela. W wyniku zawarcia umowy z dnia 15 lipca 2016 roku dłużnik stał się z pewnością, co najmniej niewypłacalny w wyższym stopniu niż przed zawarciem tej umowy. Oceny tej nie zmienia to, że umowa z dnia 15 lipca 2016 roku była odpłatna i w miejsce prawa własności nieruchomości do majątku dłużnika – syna pozwanych weszła kwota 250.000,00 zł z tytułu zapłaconej ceny.

Warunkiem uznania bezzasadności skargi pauliańskiej, a w konsekwencji pełnej ważności i skuteczności czynności prawnej jest uznanie, że dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który nadal znajduje się w jego majątku lub posłużył mu do zaspokojenia wierzycieli. Osoba trzecia uzyskuje korzyść majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. także wówczas gdy płaci za rzecz nabytą cenę odpowiadającą wartości rynkowej tej rzeczy. Zdziałana jest z

pokrzywdzeniem wierzyciela odpłatna i w pełni ekwiwalentna czynność, gdy dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał od osoby trzeciej pieniądze, które ukrył lub roztrwonił nie zaspokajając z nich wierzyciela.

Wyrażono także pogląd, że czynność ekwiwalentna może być uznana za warunek wystarczający i niezbędny niewypłacalności, gdy świadczenie wzajemne nie gwarantuje zaspokojenia. Tak właśnie jest w rozpoznawanej sprawie. Wprawdzie dłużnik uzyskał ekwiwalent prawa własności w postaci sumy pieniężnej i to odpowiadającej wartości rynkowej nieruchomości, ale nie ma to żadnego wpływu na sytuację powoda. Ta kwota jest dla niego niedostępna i powód nie może zaspokoić swego roszczenia z tych pieniędzy, bo nie ma ich w majątku dłużnika. Jak bowiem przyznał M. L. (3), z ceny sprzedaży zostało spłacone zadłużenie wobec banku zabezpieczone na tej nieruchomości oraz zadłużenia istniejące wobec wybranych przez dłużnika wierzycieli. Przy tym dłużnik nie spłacał swoich wierzycieli proporcjonalnie, tylko spłacił podmioty prywatne, a długi wobec Skarbu Państwa postanowił spłacić później. Tym samym stał się niewypłacalny wobec powoda, który mimo prowadzonej egzekucji nie może skorzystać z przywilejów egzekucyjnych chroniących wierzytelności publicznoprawne, dających powodowi szansę zaspokojenia przed innymi wierzycielami.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwani wiedzieli, że ich syn zawierając umowę z dnia 15 lipca 2016 roku działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwani nie obalili domniemania przewidzianego w art. 527 par. 3 k.c. Pozwanych i M. L. (3) łączy stosunek bliskości z racji pokrewieństwa, w dacie zawierania kwestionowanej umowy mieszkali na jednej nieruchomości, którą wcześniej dłużnik otrzymał od rodziców. Więzi rodzinne niewątpliwie były przez nich utrzymywane. Z zeznań tych wynika również, że pozwani wiedzieli o istnieniu innych długów syna, nie tylko o zadłużeniu wobec banku. Co charakterystyczne, pozwani zadbali o to, aby nieruchomość, którą nabyli, nie była obciążona na rzecz banku i spłacili to zadłużenie. Nawet jeżeli umowa kredytu została wypowiedziana, to nie oznaczało, że bank od razu przeprowadzi egzekucję z nieruchomości. Możliwe było przecież zawarcie porozumienia restrukturyzacyjnego, czy też zaoferowanie bankowi dodatkowego zabezpieczenia lub uzgodnienie nowych warunków spłaty. Pozwani wiedzieli także o istnieniu innych wierzycieli syna.

W cenie Sądu Okręgowego, takie postępowanie pozwanych, przy świadomości, że ich syn nie ma żadnego innego majątku, bez wątplenia wskazuje na ich wiedzę o niewypłacalności dłużnika po zawarciu umowy sprzedaży.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 527 § 1-3 k.c. uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda umowę sprzedaży z dnia 15 lipca 2016 roku zawartą pomiędzy M. L. (3) jako sprzedającym i pozwanymi - jego rodzicami M. L. (1) i M. L. (2) jako dokonaną z pokrzywdzeniem powoda, któremu przysługuje wobec M. L. (3) wierzytelność z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od sierpnia 2013 roku w kwocie 110.679,11 zł.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 §1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Ponadto, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 5.534 zł tytułem nie uiszczonej opłaty od pozwu, do której zwolniony był powód.

Pozwani wnieśli apelację od wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając mu rażące naruszenie art. 527 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwani uzyskali korzyść majątkową nabywając od dłużnika w dniu 15 lipca 2016 r. nieruchomość położoną w B., oraz że wskutek tej transakcji dłużnik stał się niewypłacalny, a pozwani wiedzieli że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Skarżący domagali się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie Sąd Odwoławczy pragnie zaznaczyć, iż zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019 poz. 1469) do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie ww. ustawy stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. A contrario, do czynności podejmowanych w postępowaniu odwoławczym już po rozpoznaniu środków odwoławczych, zastosowanie znajdują znowelizowane przepisy, w tym także co do sposobu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia. Szczegółowe wytyczne dotyczące treści uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji zawiera znowelizowany przepis art. 387 § 2¹ k.p.c.

Sąd Apelacyjny w związku z tym wskazuje zgodnie a art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c, że podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania. Apelacja sprowadza się przy tym wyłącznie do zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 527 k.c. , zatem Sąd Odwoławczy w ślad za art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. przyjmując za własne oceny prawne Sądu pierwszej instancji wyrażone na tle tego przepisu i dodatkowo wyjaśnia, że ocena ta wsparta została stanowiskiem judykatury i doktryny, przytoczonym przez Sąd adekwatnie do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych.

Sąd Okręgowy szczegółowo wyłuszczył, na jakiej podstawie i w oparciu o jakie dowody przyjął, że pozwani nabywając nieruchomości od dłużnika uzyskali korzyść majątkową, oraz że skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny oraz że pozwani wiedzieli o świadomości dłużnika co do pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd Okręgowy ocenił zaoferowany przez strony materiał dowodowy tak jak nakazuje przepis art. 233 § 1 k.p.c., to jest zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a skarżący kwestionując ostateczne wnioski wysnute z tego materiału i stawiając zarzut naruszenia art. 527 k.c. nie podnieśli równocześnie zarzutu uchybienia przez Sąd a quo normie art. 233 § 1 k.p.c. Tymczasem Sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty naruszenia przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2018 r., V CSK 352/17, LEX nr 2511530, z dnia 13 września 2017 r., IV CSK 662/16, LEX nr 2401828).

W związku z tym, że skarżący kwestionują, jakoby skutek umowa zawartej z dłużnikiem odnieśli korzyść majątkową, to wyjaśnić trzeba, że błędnie utożsamiają oni tę korzyść z potocznym rozumieniem tego pojęcia, odnoszącym się do kwestii zyskowności, opłacalności danej transakcji. Tymczasem jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, pojęcia prawne: "uzyskanie korzyści majątkowej" przez osobę trzecią w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. i "przysporzenie majątkowe" są dwoma odrębnymi pojęciami prawnymi. Pojęcie korzyści majątkowej odniesionej przez osobę trzecią należy wyklądać w aspekcie przesunięcia majątkowego: wyjścia prawa lub rzeczy z majątku dłużnika lub unicestwienia obowiązku obciążającego osobę trzecią; uszczuplenie majątku dłużnika w wymiarze wartościowym odpowiada korzyści osoby trzeciej, także liczonej w wymiarze wartościowym. Obejmuje ono również zwolnienie nieruchomości stanowiącej własność osoby trzeciej od obciążenia ograniczonym prawem rzeczowym lub prawem wieczystego użytkowania (wyrok z dnia 29 kwietnia 2015 r. IV CSK, 459/14, (...), z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 619/03, (...) nr (...)). Tak więc prawidłowo i zgodnie z aktualnym nurtem judykatury Sąd Okręgowy stwierdził, iż osoba trzecia uzyskuje korzyść majątkową także wówczas, gdy płaci za rzecz nabytą cenę odpowiadającą jej wartości rynkowej.

Niewątpliwie środki uzyskane przez dłużnika ze sprzedaży nieruchomości nie posłużyły mu do zaspokojenia pretensji powoda, lecz wbrew przekonaniu pozwanych wyrażonemu w apelacji, okoliczność że na sposób rozdysponowania pieniędzmi przez dłużnika nie mieli wpływu, nie uwalnia ich od odpowiedzialności. Skarga pauliańska skierowana przeciwko pozwanym jako osobom trzecim opiera się na domniemaniu z art. 527 § 3 k.c, to jest domniemaniu ich wiedzy o pokrzywdzeniu wierzycieli skutek przedmiotowej czynności dokonanej z dłużnikiem, a skoro pozwani tego domniemania w procesie nie zdołali obalić, to bez znaczenia są twierdzenia o braku ich wpływu na sposób wydania środków przez dłużnika. Gdyby zaakceptować argumentację pozwanych, to skarga pauliańska traciłaby rację bytu i podważałaby sens wprowadzenia przez ustawodawcę domniemań z art. 527 § 3 i 4 k.c.. Tymczasem actio pauliana

stanowi środek ochrony wierzyciela - sankcję skierowaną przeciwko nagannym zachowaniom dłużnika i osób z nim powiązanych.

Argument skarżących, kwestionujący stanowisko Sądu a quo co do niewypłacalności M. L. (3) wskutek umowy sprzedaży podobnie jak co do wiedzy pozwanych o świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzycieli, nie został szerzej rozwinięty w uzasadnieniu apelacji, w związku z tym nie podstaw, aby podważyć wnioski Sądu w tym względzie. Sąd Okręgowy uwzględnił, że dłużnik otrzymując ze sprzedaży nieruchomości środki pozostałe po spłaceniu wierzytelności hipotecznej nie przeznaczył ich na zaspokojenie powoda, lecz samodzielnie zdecydował o uregulowaniu innych zobowiązań. Wierzytelność powoda jest przy tym nadal niezaspokojona, a dodać jeszcze należy, w ślad za stanowiskiem doktryny, że do skorzystania przez wierzyciela ze skargi pauliańskiej wystarczy, gdy niewypłacalność dłużnika uniemożliwia zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela (komentarz do art. 527 k.c., Jacek Gudowski, WKP 2018).

Jeśli chodzi o argumentację apelacji zmierzającą do podważenia tezy o pokrzywdzeniu powoda wskazującą na pierwszeństwo zaspokojenia się ze spornej nieruchomości przez wierzyciela hipotecznego, to wskazać trzeba, że wierzytelność banku zabezpieczona hipoteką opiewała na niespełna 154.000 zł, nie była ona przy tym jeszcze wymagalna; cena sprzedaży wynosiła 250.000 zł, a w dacie sprzedaży wierzytelność powoda wobec M. L. (3) opiewała na kwotę 46.063,60 zł. Na dzień wniesienia pozwu zadłużenie M. L. (3) wynosiło nieco ponad 110.00 zł. Natomiast świadomość pokrzywdzenia podlega ocenie według stanu z chwili podejmowania zaskarżonej czynności, zaś przesłanka pokrzywdzenia - według stanu z dnia zaskarżenia czynności i orzekania o zasadności powództwa, natomiast (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 470/16, LEX nr 2390745).

Dalej wskazać trzeba, że przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela nie zachodziłaby wówczas, gdyby do zaspokojenia wierzyciela nie doszłoby nawet w przypadku dalszego pozostawania nieruchomości w majątku dłużnika, a to z uwagi na zakres jej obciążenia hipotekami o wartości przewyższającej wartość nieruchomości oraz przewidzianą w art. 1025 k.p.c. kolejność zaspokajania wierzycieli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2017 r., IV CSK 598/16, LEX nr 2352152). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, nieruchomość była obciążona jedną hipoteką i na sumę znacznie niższą niż cena sprzedaży odpowiadająca jej wartości rynkowej. Powód zatem w dacie dokonywania czynności przez dłużnika z pozwanymi miałby możliwość zaspokojenia swojej pretensji, nawet przy uwzględnieniu pierwszeństwa zaspokajania, przewidzianego w art. 1025 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację i obciążył pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

SSR Beata Błaszczyk SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Dorota Gierczak